

KS. BOGUSŁAW MIGUT

## EKLEZJOLOGIA *MEDIATOR DEI* ODCZYTANA W KLUCZU HERMENEUTYKI CIĄGŁOŚCI<sup>1</sup>

Powszechnie znane jest stwierdzenie abpa M. Lefèbvre'a, że katedra św. Piotra jest pusta od śmierci Piusa XII. W 1976 r. powiedział on: „Jesteśmy kontynuatorami Kościoła katolickiego; ci, którzy biegną za nowinkami, są schizmatykami; my kontynuujemy tradycję”<sup>2</sup> Głównymi zarzutami wobec eklezjologii soborowej ze strony lefebrystów jest rzekome odejście nauki II Soboru Watykańskiego od wcześniejszych idei eklezjologicznych. Tymczasem, co zostanie wykazane w niniejszym opracowaniu, eklezjologia soborowa i jej relacja do liturgii jest kontynuacją idei zawartych w nauczaniu Piusa XII, a zwłaszcza w encyklice z 29 czerwca 1943 r. *Mystici Corporis Christi*<sup>3</sup> oraz w encyklice *Mediator Dei* z 20 listopada 1947 r.<sup>4</sup> Idee te nie są też oderwane ani od Pisma świętego, ani od Ojców Kościoła, ani też od późniejszej Tradycji.

---

Ks. dr hab. BOGUSŁAW MIGUT – kierownik Katedry Duchowości Liturgicznej w Instytucie Teologii Pastoralnej KUL; adres do korespondencji: ul. Ogrodowa 14, 20-075 Lublin; e-mail: bmigut@kul.pl

<sup>1</sup> Termin „hermeneutyka ciągłości” został zastosowany przez papieża Benedykta XVI dla ukazania konieczności odczytywania zmian, jakich pragnął Sobór w obrębie tej jedności, którą stanowi rozwój historyczny samego obrzędu bez stosowania nienaturalnego przerywania tej jedności (por. B e n e d y k t XVI. Adhortacja *Sacramentum caristatis* nr 3). Papież zwraca tutaj uwagę na konieczność hermeneutyki ciągłości również w odniesieniu do właściwej lektury rozwoju liturgicznego po Soborze Watykańskim II. Por. tamże, przypis 6; t e n ż e. *Przemówienie do Kurii Rzymskiej* (22 grudnia 2005). AAS 98:2006 s. 44-45; „L'Osservatore Romano” (Wyd. polskie) 17: 2006 z. 2 s. 17.

<sup>2</sup> Por. J. A. C h a l e t. *Mons. Lefèbvre*. Paris 1976 s. 133-148.

<sup>3</sup> AAS 35:1943 s. 193-248. Tekst w języku polskim: *O Kościele Mistycznym Ciele Chrystusa*. Londyn 1945.

<sup>4</sup> AAS 39: 1947 s. 521-600. Tekst w języku polskim: *Ojca Świętego Piusa XII z Boskiej Opatrzności Papieża Encyklika o Liturgii (Mediator Dei) z dnia 20 listopada 1947 roku*. Tł. J. Wierusz Kowalski. Kielce 1948.

## 1. NAUKA O KOŚCIELE JAKO MISTYCZNYM CIELE CHRYSSTUSA W EKLEZJOLOGII DO PIUSA XII

W centrum nauki o Kościele w Nowym Testamencie znajduje się idea św. Pawła o Kościele jako Ciele Chrystusa (idea ta obecna jest Ef i Kol, Rz, 1 Kor i 2 Kor, a najwyraźniej w Ef 2, 14; 4, 12; Kol 1, 15-18; 2, 19; 3, 15; 1 Kor 12). Nauka ta ukazuje wewnętrzną więź między Kościołem i Chrystusem. Zawiera ona trzy główne aspekty: jedność wszystkich członków Ciała między sobą dzięki ich zjednoczeniu z Chrystusem; Chrystus jest Głową tego Ciała; Kościół jest Oblubienicą Chrystusa (por. KKK 789). Ciało Chrystusa u św. Pawła traktowane jest jako konkretyzacja boskiej ekonomii zbawienia. Chrystus, przyjmując ludzkie ciało, urzeczywistnia w sobie zbawczy zamiar Boga, wejście przedwiecznego Boga w życie ludzkie oraz historyczność i widzialność tego wejścia. Chrystusowe zbawienie stało się konkretnym ciałem – organizmem, którego Głową jest Chrystus (por. Ef 1, 22-23), a członkami wierni (por. 1 Kor 12, 27). Ciało to nie jest jednorazowe, lecz stanowi kontynuację i trwanie Bożego dzieła zbawienia. Jest ono nadto początkiem i zasadą zbawienia, które ma osiągnąć wszystkich ludzi, czyniąc z nich nowe stworzenie, a także zasadą rekapitulacji (por. Kol 1, 18). Ciało to ciągle urzeczywistnia się w ekonomii zbawienia, otrzymując swój najbardziej konkretny i najbardziej duchowy wymiar w Eucharystii (por. 1 Kor 11, 17-34)<sup>5</sup>

W refleksji Ojców Kościoła nauka o Kościele jako Ciele Chrystusa nabiera nowych treści. Kościół oznaczał wcielenie Chrystusa w pełnego człowieka i w pełni rodzaju ludzkiego. Pod wpływem szkoły aleksandryjskiej mówiono o ciele Chrystusa na sposób metaforyczny, odnosząc je do Eucharystii. W ten sposób wyraźniej oddzielano ciało historycznego Jezusa od Jego urzeczywistnienia w Eucharystii, które nazwano ciałem mistycznym. Ostatecznie w IX wieku zaczyna utrwalać się nowa tendencja. Kościół przestaje być nazywany prawdziwym ciałem Chrystusa, gdyż zostało ono przypisane ostatecznie Eucharystii, a jest określany jako ciało mistyczne. W tym nurcie należy też postrzegać tendencję określania Kościoła jako ciała misteryjnego, czyli wyrastającego z misterium Chrystusa jako pełni zbawienia, a tym samym spełnienia wszystkich zapowiedzi zbawczych Starego Testamentu oraz znaku dla narodów. Jest zapowiedzią późniejszej, związanej z Soborem Watykańskim II, koncepcji Kościoła jako sakramentu. Równo-

<sup>5</sup> Por. Cz. S. Bartnik. *Kościół Jezusa Chrystusa*. Wrocław 1982 s. 41-42.

częściej w teologii zachodnich Ojców pod wpływem pojęć rzymskich nazwę „ciało” odniesiono do organizmu społecznego, czyli do konkretnej, zorganizowanej społeczności ludzkiej<sup>6</sup>

W teologii średniowiecznej można zauważyć trzy tendencje. Pierwsza, której reprezentantem jest Piotr Lombard, nie uwzględnia systematycznego wykładu eklezjologii w ramach traktatów teologicznych. Druga to nauczanie św. Tomasza z Akwinu, który pomimo braku traktatu eklezjologicznego stworzył w XIII wieku dość wyczerpującą naukę o Kościele, do której potem nawiąże encyklika Piusa XII. Akwinata wypuklił związek Chrystusa z Kościołem. Widzialny i instytucjonalny byt Kościoła stanowi formę istnienia Ciała Mistycznego i nowego życia w Chrystusie. W nauczaniu Tomaszowym Kościół jest sakramentem i posługiwaniem, czyli narzędziem realizacji Ciała Mistycznego. Podobnie więc jak św. Paweł i Ojcowie w centrum nauczania stawia ideę Mistycznego Ciała, podkreślając wszczęcie Kościoła w Chrystusa oraz immanencję Chrystusa w Kościele. Trzecia tendencja to załamanie się refleksji biblijno-patrystycznej w nauczaniu Kościoła po schizmie wschodniej. Załamanie to polegało na nadmiernej koncentracji na elementach widzialno-organizacyjnych, co sprowokowało sprzeciw reformatorów i doprowadziło do dalszego rozłamu w Kościele. Dla protestantów prawdziwy Kościół Chrystusa jest niewidzialny i znany tylko Bogu. Wierni mają nad sobą tylko autorytet Boży i Jego słowo. Widzialna struktura Kościoła jest pochodzenia ludzkiego i ma znaczenie praktyczne. Wiedzie to do polaryzacji stanowisk aż po drugą połowę XIX wieku, kiedy to zaczęto powracać do refleksji o charakterze biblijno-patrystycznym i – co ważne – kontekst tego powrotu stanowi liturgia i duchowość chrześcijańska. Rezygnuje się z potrydenckiej wizji Kościoła, wyprowadzanej z teologii Roberta Bellarmina o Kościele jako społeczności doskonałej. Refleksja ta bowiem mocno akcentowała wymiar religijno-socjologiczny<sup>7</sup>

W XIX wieku dochodzi do odżywiania idei Mistycznego Ciała. Dokonuje się to w szkole tybindzkiej, której przedstawicielami są Johann Sebastian Drey, Johann Baptist Hirscher, a przede wszystkim Johann Adam Möhler, który definiując Kościół powrócił wyraźnie do idei Mistycznego Ciała, akcentując w nim analogię do unii hipostatycznej w Chrystusie. Kościół widzialny na ziemi jest stale trwającym wcieleniem. W Kościele i przez Kościół Chrystus kontynuuje swoje widzialne dzieło wśród ludzi na sposób

<sup>6</sup> Tamże s. 42-44.

<sup>7</sup> Por. S. N a g y. *Chrystus w Kościele. Zarys eklezjologii fundamentalnej*. Wrocław 1982 s. 56.

widzialny. Podobne poglądy reprezentowała szkoła rzymska – Joseph Kleutgen, Giovanni Perrone, Carlo Passaglia, Johannes Baptist Franzelin i jej lider Matthias Scheeben. W schemacie przygotowanym przez nich na Sobór Watykański I zawarli oni ideę Kościoła jako Mistycznego Ciała Chrystusa. Schemat ten nie znalazł swego odbicia w nauczaniu soborowym. Duże znaczenie w ukazywaniu Kościoła jako Mistycznego Ciała Chrystusa w okresie międzywojennym odegrał belgijski jezuita Émile Mersch. Największą jednak zasługę przypisuje się jezuitcie holenderskiemu Sebastianowi Trompowi<sup>8</sup>, który wpłynął znacznie na kształt encykliki Piusa XII *Mystici Corporis Christi* z 1943 r., ale też na dwie inne encykliki tegoż papieża: *Mediator Dei* i *Humani Generis*<sup>9</sup>. Ogromne znaczenie w budowaniu idei Kościoła jako Mistycznego Ciała Chrystusa miał ruch liturgiczny, a zwłaszcza benedyktyn z opactwa Maria Laach Odo Casel. Jego ujęcie Kościoła rozpościera się pomiędzy ideą Kościoła jako Mistycznego Ciała Chrystusa a Kościoła jako misteryjnego (sakramentalnego) Ciała Chrystusa.

Najistotniejszym dokumentem dotyczącym Mistycznego Ciała Chrystusa jest encyklika Piusa XII *Mystici Corporis Christi*. Odrzuca ona „naturalizm eklezjologiczny”, ujmujący Kościół wyłącznie jako religijno-prawną instytucję, oraz fałszywy „mistycyzm eklezjologiczny”, błędnie interpretujący więź Chrystusa z wiernymi na wzór zjednoczenia niemal biologicznego<sup>10</sup>. Ważnym dopowiedzeniem w tym względzie do encykliki *Mystici Corporis Christi* jest encyklika *Mediator Dei*. W niej objawia się, że zjednoczenie Głowy Mistycznego Ciała z Jego członkami ma charakter misteryjny sakramentalny. Świadczy o tym cała encyklika *Mediator Dei*, a zwłaszcza bardzo doniosłe stwierdzenie, zawarte w jej zakończeniu: „dbajcie z tą samą pilnością, aby nie rozpowszechniano fałszywych wymysłów tych, którzy opacznie mniemają i uczą, że uwielbiona natura ludzka Chrystusa mieszka w «usprawiedliwionych» swoją obecnością zawsze i rzeczywiście, albo też, że jedna liczebnie i ta sama – jak mówią – łaska łączy Chrystusa z członkami Jego Ciała Mistycznego” Papież pragnie w obu encyklikach zachować równowagę

<sup>8</sup> Do jego najważniejszych dzieł należą: *De Romanorum piaculis*. Leiden 1921; *De Sacrae Scripturae inspiratione*. Romae 1930, 1962<sup>6</sup>; *De nativitate Ecclesiae ex Corde Iesu in Cruce*. Roma 1932; *Actio Catholica in Corpore Christi*. Roma 1936; *Corpus Christi quod est Ecclesia*. Romae 1937 [wyd. angielskie *Corpus Christi quod est Ecclesia*. New York 1960]; *De revelatione Christiana*. Romae 1929, 1950<sup>6</sup>; *Doctrina S. Roberti Card. Bellarmini de assumptione B. Mariae Virginis in coelum*. Roma 1951.

<sup>9</sup> Por. A. von Teuffenbach. *Tromp Sebastian*. BBKL XXIII kol. 1505-1508.

<sup>10</sup> Por. Bartnik. *Kościół Jezusa Chrystusa*. s. 45.

i harmonię między wymiarem instytucjonalnym oraz nadprzyrodzonym w Kościele. Czyni to w nawiązaniu do idei Mistycznego Ciała Chrystusa, obejmującego sobą całą złożoną rzeczywistość Kościoła i utożsamianego z Kościołem rzymskokatolickim, ze wszystkimi jego wartościami niewidzialnymi oraz elementami widzialnymi. Duszą Ciała Mistycznego jest Duch Święty.

## 2. KAPŁAŃSTWO CHRYSYTA WARUNKIEM TRWANIA MISTYCZNEGO CIAŁA W UJĘCIU *MEDIATOR DEI*

Pierwsza wzmianka o Kościele znajduje się na samym początku encykliki *Mediator Dei*. Pius XII bezpośrednio po krótkim omówieniu zbawczego dzieła Jezusa Chrystusa stwierdza: „Atoli niebieski Odkupiciel pragnął, by życie kapłańskie, które rozpoczął ze swego śmiertelnego bytu przez modlitwy i ofiarę, przetrwało również na wieki w Ciele Jego Mistycznym, czyli w Kościele. Dlatego ustanowił widzialne kapłaństwo, by na wszelkim miejscu była składana ofiara czysta i by wszyscy ludzie tak ze Wschodu, jak i z Zachodu, z grzechu oczyszczeni a posłuszni nakazom swego sumienia, pełnili dobrowolnie i chętnie służbę Bogu” (MD 28). Pokazuje to wyraźnie, że eklezjologia tej encykliki łączy w sobie ideę Kościoła jako Mistycznego Ciała Chrystusa z kapłaństwem. Chrystus, spełniając swe kapłaństwo poprzez modlitwę i ofiarę, założył Kościół i w nim ustanowił widzialne kapłaństwo dla pełnienia służby Bogu. Powyższe stwierdzenie można interpretować na dwa sposoby, które są wobec siebie komplementarne. Pierwszy sposób realizacji kapłaństwa to modlitwa i ofiara z życia jako całkowite posłuszeństwo Bogu. Drugi, który jest tu wyraźniej podkreślony, to aktualizowanie jedynej ofiary czystej, czyli ofiary Chrystusa oraz uczestnictwo w niej. Akcentuje to papież, pisząc: „Kościół [...] sprawuje urząd kapłański przede wszystkim poprzez liturgię. Na pierwszym miejscu czyni to przy ołtarzu, gdzie się ofiara krzyża nieustannie przedstawia i odnawia z różnicą jedynie w sposobie ofiarowania” (MD 29). Pierwszy i podstawowy sposób realizacji kapłaństwa przez Chrystusa w swoim życiu jest kultem o charakterze głęboko duchowym, który widoczny jest zwłaszcza na tle kultu starotestamentalnego, a jego wyrazem jest całe życie Jezusa. Kult starotestamentalny był zaledwie „cieniem czci, którą Najwyższy Kapłan Nowego Zakonu miał złożyć Ojcu Niebieskiemu” (MD 33). Istotę kapłaństwa Chrystusa wyraża List do Hebrajczyków: „Przeto, przychodząc na świat, mówi: Ofiary ani daru nie chciałeś, aleś Mi utworzył ciało; całopalenia i ofiary za

grzech nie podobały się Tobie. Wtedy rzekłem: Oto idę – w zwoju księgi napisano o Mnie – abym spełniał wolę Twoją, Boże. Wyżej powiedział: ofiar, darów, całopaleń i ofiar za grzech nie chciałeś i nie podobały się Tobie, choć składa się je na podstawie Prawa. Następnie powiedział: Oto idę, abym spełniał wolę Twoją. Usuwa jedną [ofiare], aby ustanowić inną. Na mocy tej woli uświęceni jesteśmy przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze” (Hbr 10, 5-10). Kapłaństwo, polegające na modlitwie i całkowitym wypełnieniu woli Boga, rozpoczęło się w chwili wcielenia, a dopełniło się w ofierze krzyżowej. Śmierć Chrystusa na krzyżu jest źródłem Kościoła oraz kapłaństwa jako podstawy bytu i trwania Kościoła. Ta całkowita ofiara Chrystusa na krzyżu za Jego wolą znajduje swą aktualizację w Ofierze eucharystycznej.

Chrystus wraz z Ofiarą eucharystyczną ustanowił sakrament kapłaństwa, który jest źródłem kapłaństwa hierarchicznego, będącego główną osnową hierarchicznej struktury Kościoła. Sakrament kapłaństwa „udziela łaski odpowiedniej dla szczególnych warunków i obowiązków tego życia”, ale przede wszystkim wyciska niezatarte znamię, które upodabnia kapłanów do Chrystusa Kapłana (MD 46; por. MD 47). Struktura hierarchiczna wyraża pochodzenie wszelkiej władzy w Kościele-Mistycznym Ciele od Jego Głowy. „Kościół [...] jest społecznością, a zatem potrzebuje własnego autorytetu i hierarchii. Wszystkie członki Ciała Mistycznego uczestniczą w tych samych łaskach i dążą do jednakowego celu, nie wszystkie jednak piastują tę samą władzę i nie wszyscy mogą wykonywać jednakowe czynności. Boski Zbawiciel pragnął bowiem, by Jego Królestwo zasadało się na świętym porządku i opierało się na jakimś stałym fundamencie. Porządek ten jest niejako obrazem hierarchii niebieskiej” (MD 46). Pius XII piętnuje tych, którzy postrzegają kapłaństwo hierarchiczne jako „delegację” ze strony wiernych. Twierdzą oni, jakoby „w Nowym Testamencie nazwa kapłaństwa to tylko oznaczała, co przypada w udziale wszystkim odrodzonym wodą Chrztu świętego, że przykazanie, które Jezus Chrystus dał Apostołom przy Ostatniej Wieczerzy, aby czynili to, co Sam uczynił, odnosi się bezpośrednio do całego Kościoła Wiernych; przeto że dopiero później powstało hierarchiczne kapłaństwo. Z tego powodu mniemają, że ludowi przysługuje prawdziwa władza kapłańska, a że kapłan działa jedynie z tytułu powierzonego mu przez społeczność stanowiska” (MD 61). Tymczasem „jak obmycie z Chrztu świętego wyróżnia wiernych i oddziela ich od wszystkich innych, których nie obmyła oczyszczająca woda i którzy nie są członkami Chrystusa, tak i Sakrament kapłaństwa odróżnia kapłanów od innych wiernych nie obdarowanych tym charyzmatem” (MD 47). Kapłaństwo hierarchiczne jest

kontynuacją władzy kapłańskiej, powierzonej „jedynie Apostołom i tym z kolei, na których oni lub ich następcy nałożyli ręce. Mocą tej władzy zastępują oni osobę Jezusa Chrystusa wobec ludu sobie powierzonego, a wobec Boga działają w imieniu tego ludu” (MD 46). Kapłan działa tak *in persona Christi*, jak też *in persona Ecclesiae*. W encyklice podkreślony został zstępujący od Boga wymiar kapłaństwa hierarchicznego. Oznacza to, że kapłan dlatego jest reprezentantem Kościoła, gdyż został wybrany do tego przez Boga. Encyklika stwierdza: „kapłan zastępuje Boga wobec ludu sobie powierzonego”, a jego władza „nie ma w sobie nic ludzkiego, jest na wskroś nadprzyrodzona i od Boga pochodzi” (MD 46). Uwidocznia się to zwłaszcza w kontekście Ofiary eucharystycznej, w której „kapłan jedynie dlatego działa w imieniu wiernych, że zastępuje osobę Jezusa Chrystusa Pana naszego, który jest Głową wszystkich członków i za nich wszystkich siebie ofiarowuje” (MD 62). Za bardzo ważny rys encykliki Piusa XII uznać należy mocne pokreślenie pośredniczącej roli kapłaństwa hierarchicznego: „Niechaj do nich pośpieszą wszyscy, którzy pragną żyć z Chrystusem, od nich bowiem otrzymają pociechę i pokarm życia duchowego: od nich przyjmą zbawienne lekarstwo, które ich uleczy i wzmocni, by mogli powstać skutecznie z upadku i nieszczęścia występków. Oni to wreszcie błogosławić będą pożyciu rodzinnemu i skierują ostatnie tchnienie życia śmiertelnego ku bramom wiekuistej szczęśliwości” (MD 47; por. MD 62). Szczególnym zadaniem kapłanów jest „służba święta, która ich stawia przy ołtarzach”, gdyż „zostali niejako narzędziami Bożymi, przez które życie nadprzyrodzone udziela się Ciału Mistycznemu Jezusa Chrystusa” (MD 47).

Wraz z kapłaństwem hierarchicznym współistnieje w Kościele kapłaństwo chrzcielne, zwane dzisiaj słuszniej kapłaństwem wspólnym. Papież podkreśla: „Dzięki bowiem Sakramentowi Chrztu św. wierni z ogólnego tytułu stają się w Ciele Mistycznym członkami Chrystusa-Kapłana, a znamię, które jest niejako wyryte w ich duszach, przeznaczają ich do kultu Bożego; dlatego, stosownie do swojego stanu, biorą oni udział w kapłaństwie samego Chrystusa” (MD 63). Prawda ta jeszcze niezbyt wyraźnie zostaje wyrażona, gdyż pojawia się ona dopiero w połowie drugiej części encykliki, poświęconej kultowi eucharystycznemu. Nie jest też do końca jasna istota tego kapłaństwa. Na podstawie podanej przez encyklikę, a omówionej powyżej charakterystyki kapłaństwa Chrystusa w Jego życiu można powiedzieć, że polega ono na modlitwie i składaniu ofiar. Fakt ten łączy wszystkich wierzących w Chrystusa, tak ochrzczonych jak i tych, którzy są uczestnikami kapłaństwa hierarchicznego. Wszyscy są wezwani do składania duchowych

ofiar, czyli do wypełniania wśród modlitwy woli Boga, a w efekcie do ukształtowania w nich Chrystusa (por. Ga 4,19). Realizacja kapłaństwa chrzcielnego dokonuje się w codziennym życiu i modlitwie prywatnej, ale jest ukierunkowana na liturgię, a zwłaszcza na Eucharystię (por. MD 44-45; 63).

### 3. CZEŚĆ ODDAWANA BOGU PRZEZ MISTYCZNE CIAŁO I JEGO UŚWIĘCENIE PRZEZ BOGA W LITURGII I SAKRAMENTACH WEDŁUG *MEDIATOR DEI*

Kapłaństwo jako główny wymiar życia Jezusa Chrystusa oraz egzystencji Kościoła najściślej łączy się z liturgią, a w niej z sakramentami, wśród których centralne miejsce zajmuje Eucharystia. „Liturgia święta stanowi więc cześć publiczną, którą Zbawiciel nasz, Głowa Kościoła, żywi dla Ojca Niebieskiego, którą społeczność wiernych oddaje Założycielowi swojemu, a przezeń Ojcu Przedwiecznemu. Krótko mówiąc, liturgia obejmuje całkowity kult publiczny Ciała Mistycznego Jezusa Chrystusa, a więc Jego Głowy i członków” (MD 36). Na szczególną uwagę zasługuje to, że wyłącznie kultyczny wymiar liturgii został przedstawiony w omawianej encyklice w jej powyżej cytowanej definicji. Już w następnym punkcie mówi się, że „liturgia nie jest niczym innym jak tylko wykonywaniem czynności kapłańskiej”, i zaraz dodaje się, że Kościół, podobnie jak i Jego Głowa, nie odstępuje nigdy swoich synów [...] obdarzonych życiem ziemskim wzbogaca on życiem nadprzyrodzonym i niejako rodzi ich ponownie. Umacnia ich siłą Ducha Świętego w walce z nieubłaganym wrogiem [...] żywi ich anielskim pokarmem, aby się ustawicznie wzmacniali; oczyszcza i pociesza zranionych i skalanych przez grzechy; tych, których natchnienie nadprzyrodzone powołało do urzędu kapłańskiego, poświęca przez przepisane namaszczenie. Łaską niebieską i niebieskimi darami umacnia czysty związek tych, którzy są wezwani do założenia i utwierdzenia rodziny chrześcijańskiej. Wreszcie pocieszywszy i pokrzepiwszy ostatnie chwile doczesnego życia Wiatykiem Eucharystycznym i Ostatnim Namaszczeniem, odprowadza z głęboką czcią zwłoki swoich synów do grobu, nabożnie je tam składa i pokrywa znakiem krzyża, by kiedyś, przewyciężywszy śmierć, powstałi do nowego życia. Nadto błogosławi i modli się uroczyście także za tych, którzy oddają się służbie Boga, aby osiągnąć doskonałość życia zakonnego. W końcu podaje pomocną dłoń duszom pokutującym w oczyszczającym ogniu, które błagają o wstawiennictwo i modlitwy – by je do wiecznej doprowadzić szczęśli-

wości” (MD 37-38). Zakreślona w *Mediator Dei* linia teologiczna, ukazująca Chrystusa jako Głównego Liturga, przyłączającego do siebie zgromadzony Kościół w akcie uwielbienia Boga, odchodzi od rozumienia liturgii jako zsumowania kultu pojedynczych wiernych. Kult ten ma wyraźnie wymiar chrystocentryczny i eklezjalny. Definicja ta zakłada *implicite* uprzedzające działanie Boga, mające na celu uzdolnienie człowieka do oddawania czci Bogu<sup>11</sup> Znaczące dla rozumienia liturgii w *Mediator Dei* jest stwierdzenie: „Liturgia święta, przywołując na pamięć owe tajemnice Jezusa Chrystusa, do tego zmierza, aby wszyscy wierni tak w nich uczestniczyli, iżby Boska Głowa Ciała Mistycznego swą najdoskonalszą świętością żyła w poszczególnych członkach swoich” (MD 86).

Należy skorygować rozpowszechnione przekonanie, jakoby *Mediator Dei* ukazywało wyłącznie kultyczny wymiar liturgii. Wydaje się to wprost proporcjonalne do Konstytucji o świętej liturgii *Sacrosanctum Concilium*, gdzie w definicji ukazuje się liturgię jako „wypełnienie kapłańskiej funkcji Jezusa Chrystusa. W niej przez znaki dostrzegalne wyraża się i w sposób właściwy dla poszczególnych znaków dokonuje uświęcenie człowieka, a Mistyczne Ciało Jezusa Chrystusa, to jest Głowa ze wszystkimi członkami, sprawuje pełny kult publiczny. Dlatego każda celebrowana liturgia jako działanie Chrystusa-Kapłana i Jego Ciała, czyli Kościoła, jest czynnością w najwyższym stopniu świętą, której skuteczności z tego samego tytułu i w tym samym stopniu nie posiada żadna inna czynność Kościoła” (KL 7). Z tej definicji można odnieść wrażenie, że w liturgii uświęcenie jest ważniejsze od uwielbienia Boga. Tymczasem Konstytucja, mówiąc o zasadach wynikających z dydaktycznego i duszpasterskiego charakteru liturgii, stwierdza: „święta liturgia jest przede wszystkim oddawaniem czci Bożemu Maje-  
statowi, zawiera jednak również bogatą treść dla pouczania wiernego ludu” (KL 33). Nie ulega wątpliwości, że oba dokumenty zakładają, że człowiek winien oddawać należną część Bogu, a źródłem tej postawy jest uświęcenie, którego źródłem jest liturgia i sakramenty. Różnica polega na ujęciach, podawany w definicjach liturgii, ale całościowy wydźwięk obu dokumentów wydaje się być bardzo podobny. Dopiero perspektywa historiozawcowa pozwala ukazać nowy akcent Konstytucji o Liturgii. Proporcja między uświęceniem i kultem nie wydaje się być różnicą rozstrzygającą. Do obu definicji

---

<sup>11</sup> W kontekście takiej definicji liturgii staje się jasne, że błąd modernizmu polega na fałszywej interpretacji liturgii, ujmowanej jako wyraz pobożności ludu, pierwotnej wobec Urzędu Nauczycielskiego Kościoła. Tymczasem źródłem liturgii jest Chrystus żyjący w Kościele, a ona sama jest wyrazem wiary i pobożności tegoż Kościoła.

nawiązuje *Katechizm Kościoła Katolickiego* (KKK), który wskazuje, że liturgia odzwierciedla schemat relacji błogosławieństwa między Bogiem a człowiekiem. Bóg udziela swojego błogosławieństwa w dziele stworzenia i zbawienia, a błogosławieństwo to jest darem i słowem Boga. Od strony człowieka jest ono adoracją i oddaniem się w dziękczynieniu za otrzymane dary (KKK 1078). Najpierw Bóg Ojciec udziela błogosławieństwa poprzez obecność w niej swojego Odwiecznego Słowa, aktualizację zbawczego misterium Chrystusa oraz uświęcające działanie Ducha Świętego. W odpowiedzi na to Kościół, zjednoczony z Chrystusem w Duchu Świętym, nie tylko błogosławi Ojca przez adorację, uwielbienie i dziękczynienie, ale też składa Ojcu ofiary z otrzymanych od Niego darów. Uwidocznia się to zwłaszcza w liturgii Eucharystii. Towarzyszy temu prośba całego Kościoła, „by przez komunie w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa Kapłana i przez moc Ducha Boże błogosławieństwa przynosiły owoce życia «ku chwale majestatu Jego łaski»” (KKK 1083), aby uczestnik liturgii żył coraz pełniej życiem Bożym, stając się w świecie większą chwałą Ojca (*gloria Dei vivens homo*) i przyczyną błogosławieństwa Boga.

Encyklika, podkreślając skuteczność sakramentów, wskazuje na Osobę Jezusa Chrystusa, dzięki której działają one *ex opere operato*. Mówiąc zaś o sakramentaliach i wszystkich innych obrzędach ustanowionych przez hierarchię kościelną, podkreśla się, że skuteczność ich „pochodzi raczej *ex opere operantis Ecclesiae*, czyli ze świętości Kościoła i jego jak najściślejszego zespolenia się z Chrystusem jako Głową” (MD 40). Nie oznacza to braku potrzeby zaangażowania osobistego, poprzedzającego liturgię, towarzyszącego liturgii i z niej wynikającego. Papież podkreśla ogromną rolę pobożności prywatnej, zwanej niekiedy w ruchu liturgicznym pobożnością subiektywną. Pius XII polemizuje z tymi poglądami, stwierdzając: „Owe poglądy usiłują wprawdzie uwydatnić lepiej tajemnicę Ciała Mistycznego oraz prawdziwą skuteczność łaski uświęcającej i nadprzyrodzone działanie Sakramentów oraz Mszy św., ale posuwają się tak daleko, że nie doceniają lub też całkiem pomijają pobożność, którą nazywają subiektywną, czyli osobistą. W uroczystościach liturgicznych, a zwłaszcza w Przenajświętszej Ofierze Ołtarza, dzieło odkupienia naszego niewątpliwie trwa i możemy dostąpić jego owoców. Chrystus każdego dnia w Sakramentach i we Mszy św. działa dla zbawienia naszego i dzięki temu w każdej chwili oczyszcza On rodzaj ludzki i poświęca go Bogu. Mają więc one moc «obiektywną», która istotnie wszczepia nas w życie Boże Jezusa Chrystusa. Ta moc skuteczna nie pochodzi od nas, ale z łaski Bożej; jednoczy ona pobożność

członków z pobożnością Głowy i z tej pobożności czyni poniekąd dzieło całej społeczności. Z tych wnikliwych rozważań niektórzy wnioskują, że pobożność chrześcijańska winna polegać jedynie na tajemnicy Ciała Mistycznego z pominięciem wszelkiego stosunku «osobistego» lub «subiektywnego», jak mówią, i dlatego mniemają, że należy zaniechać wszystkich praktyk religijnych, które się nie łączą ściśle z liturgią i które dokonują się poza liturgią” (MD 40-41). Stwierdzenia te są bardzo istotne dla zrozumienia myśli eklezjologicznej, gdyż podkreślają one potrzebę zaangażowania osobistego w budowanie swego życia duchowego, a w następstwie Mistycznego Ciała Chrystusa oraz niezaradność rozdzielania pobożności obiektywnej i subiektywnej. Tak *ex opere operato* sakramentów, jak i *ex opere operantis Ecclesiae*, pomimo swej obiektywności nie mogą zastąpić rozumu i woli ich adresata. „Owszem, należy trzymać się tego, że Sakramenta i Ofiara ołtarza zawierają w sobie wewnętrzną siłę, gdyż są to czynności Chrystusa samego, które łaskę Boskiej Głowy przekazują i rozdzielają członkom Ciała Mistycznego; niemniej jednak, aby one mogły osiągnąć należyty skutek, nieodzownie musi dołączyć się godne usposobienie naszej duszy” (MD 41). Podstawą działania człowieka jest jego rozumność i wolna wola. To też jest podstawą jego bycia człowiekiem. Rozumność i wolność ludzka nie są nigdy przez Boga podważone, także wtedy, gdy staje on wobec źródeł Bożej łaski. Dlatego papież podkreśla: „Trzeba jednak zauważyć, że owe członki żyją i że są wyposażone i uzdolnione własnym rozumem i wolą; jest rzeczą nieodzowną, aby przysunawszy usta do źródła, czerpały życiodajny pokarm i przemieniały go w siebie; muszą też oddalić to wszystko, co by mogło przeszkadzać skuteczności tego pokarmu. Należy więc stanowczo stwierdzić, że Odkupienie, które jest w swej istocie dziełem od naszej woli niezależnym, wymaga jednak wysiłku duszy naszej, byśmy mogli osiągnąć zbawienie wieczne” (MD 41). Odkupienie i zabawienie człowieka są przez niego niezасłużone, a ich przyjęcie lub odrzucenie są aktem jego rozumu i woli.

W liturgii i sakramentach dokonuje się uświęcenie człowieka i kult Boga przez Chrystusa i w Chrystusie. Przenikają się wzajemnie uświęcenie i uwielbienie, łaska uświęcenia i łaska oddawania kultu Boga. Przenikają się też wzajemnie tzw. pobożność obiektywna z pobożnością subiektywną: „Taka jest natura i istota liturgii: wiąże się ona z Ofiarą, ze Sakramentami, z pochwalną modlitwą Bogu należną. Ma na celu zjednoczenie dusz naszych z Chrystusem i zapewnienie ich świętości przez Boskiego Zbawiciela, aby był uwielbiony Chrystus a przez Niego i w Nim Trójca Przenajświętsza: *Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu*” (MD 93)

#### 4. ROZRASTANIE SIĘ I SCALANIE MISTYCZNEGO CIAŁA PRZEZ EUCHARYSTIĘ W NAUCZANIU *MEDIATOR DEI*

Encyklika, mówiąc o Kościele jako Mistycznym Ciele Chrystusa, wyraźnie ukazuje budowanie tego Ciała przez liturgię, a zwłaszcza przez Eucharystię. Najwyraźniej papież pisze na ten temat przy okazji omawiania zasług ruchu liturgicznego: „Wzniosłe ceremonie Ołtarza i Mszy św. doznały lepszego poznania, zrozumienia i docenienia. Zaczęto coraz tłumniej i częściej przystępować do Sakramentów św. i smakować słodycz modłów liturgicznych. Kult Eucharystii został uznany za źródło i ośrodek prawdziwej pobożności chrześcijańskiej, czym jest w rzeczywistości. Ponadto jaśniejsza stała się prawda, że wszyscy wierni tworzą jedno zwarte ciało, którego głową jest Chrystus, i że stąd wynika obowiązek dla ludu chrześcijańskiego, aby brał udział w liturgii we właściwy sposób” (MD 30).

Za kluczowy tekst encykliki dla tego zagadnienia uznać jednak należy odwołanie się Piusa XII do wspólnego źródła Kościoła i Eucharystii, którą jest misterium paschalne Chrystusa. Podstawą egzystencji Kościoła i chrześcijanina jest życiowa styczność z ofiarą krzyża i „udzielone owocujące z niej zasługi” (MD 59). Właśnie ze względu na to, że Eucharystia uobecnia to pierwotne wydarzenie zbawcze buduje ona Kościół w duszach ludzkich. Dlatego dalej papież stwierdza: „Chrystus na Kalwarii założył oczyszczającą i zbawienną sadzawkę, którą nappełnił swoją krwią przelaną: ludzie o ile się nie zanurzą w jej falach i nie obmyją w niej swoich zmas grzechowych, nie będą mogli dostąpić ani oczyszczenia, ani zbawienia. Aby więc Krew Baranka mogła wybielić poszczególnych grzeszników, trzeba wspólnego wysiłku wiernych. Aczkolwiek bowiem mówiąc ogólnie Chrystus pojednał z Ojcem cały rodzaj ludzki przez swą śmierć krzyżową, jednakowoż chciał, aby do Jego krzyża wszyscy się zbliżali doprowadzeni przez Sakramenta, a zwłaszcza przez Ofiarę Eucharystii, aby uzyskać zbawienne owoce przezeń na krzyżu zrodzone. Dzięki temu czynnemu uczestnictwu jednostek, członki z każdym dniem coraz bardziej upodabniają się do Tego, który jest ich Boską Głową – a zbawienie, które od Głowy pochodzi, nappełnia członki” (MD 59). Szczególnym wyrazem budowania życia wiernych, a tym samym całego Kościoła jest to, że w czasie „Ostatniej Wieczerzy, tej nocy kiedy Go wydano – aby zostawić ukochanej Oblubienicy swojej, Kościołowi widzialną (jak domaga się tego ludzka natura) ofiarę, która by stale przedstawiała krwawą ofiarę, jakiej miał dopełnić raz jeden na krzyżu, która by pozostała jej pamiątką, aż do końca wieków i której moc zbawcza byłaby stosowana

do odpuszczenia grzechów, jakie codziennie popełniamy – ofiarował Bogu Ojcu Ciało i Krew swoją pod postaciami chleba i wina i pod tymiż postaciami podał Ciało i Krew swoją do spożycia Apostołom, których ustanowił wtedy kapłanami Nowego Przymierza, nakazując im i ich następcom w kapłaństwie, by tę ofiarę w dalszym ciągu składali” (MD 55-56).

Budowanie Kościoła przez Eucharystię wypływa z tego, że „Kościół ma ze Słowem wcielonym wspólny cel, wspólne zadanie i rolę” (MD 35). Ofiara Chrystusa, a przez to ofiara eucharystyczna, przywraca jedność i harmonię między stworzeniem i Stwórcą (por. MD 35). Dzięki realizowanemu w Eucharystii kapłaństwu Chrystusa Kościół rozrasta się i scala, „Chrystus w duszach ludzkich niejako się zakorzenia i rozkrzewia”, a „dusze ludzkie niejako Chrystusem się budują i pomnażają. W ten sposób w tym ziemskim wygnaniu codziennie poszerza się święty przybytek, w którym Majestat Boży otrzymuje miłą i należną cześć” (MD 35). Kościół jest budowany przez Eucharystię, gdyż Ofiara eucharystyczna spełnia wszystkie dynamizmy przyczyniające do rozrastania się i scalania Kościoła. I tak pierwszym celem Ofiary eucharystycznej „jest chwała należna Ojcu Niebieskiemu [...] drugim przewidzianym celem jest należyte dziękczynienie Bogu” (MD 57); trzecim celem jest zadośćuczynienie, przebłaganie, przejednanie (MD 58); czwarty wreszcie cel to prośba (MD 58).

Ofiara eucharystyczna buduje Kościół także przez to, że scala kapłaństwo hierarchiczne z kapłaństwem chrzcielnym. „Obrzędy Ofiary Eucharystycznej i modlitwy nie mniej jasno wyrażają i okazują, że Ofiara zertwy dokonuje się przez kapłanów wraz z ludem. Nie tylko bowiem po złożeniu daniny chleba i wina kapłan, zwracając się do ludu, wymawia te słowa znaczące: «Módlcie się bracia, aby moja i wasza ofiara była przyjęta przez Boga Ojca wszechmogącego», lecz oprócz tego modły, w których Boską Hostię oddaje się Bogu, są przeważnie utrzymane w liczbie mnogiej; jest w nich niejedna wzmianka, że także lud uczestniczy w tej wzniosłej Ofierze, jako że i on ją ofiarowuje” (MD 63). Kapłan przy ołtarzu zastępuje Chrystusa jako Głowę, ofiarowującego w imieniu wszystkich członków. Stąd cały Kościół przez Chrystusa składa Ofiarę. Składanie ofiary nie polega jednak na tym, że „lud jednoczy swe wyrazy uwielbienia, prośby, zadośćuczynienia i dziękczynienia z wyrazami i intencjami kapłana – a nawet Najwyższego Kapłana, w tym celu, aby w samej Ofierze Hostii, Bogu Ojcu również zostały przedstawione w zewnętrznym obrzędzie” (MD 65). Istota składania ofiary przez wiernych świeckich polega na dokonywaniu kultu wewnętrznego, czyli pragnieniu wypełniania woli Boga w ich życiu. „Ofiara eucharystyczna nigdy nie po-

zostaje [jednak] bez owoców nawet i społecznych, choćby ją kapłan sprawował bez żadnego ministranta” (MD 66). W Eucharystii Kościół buduje się przez ofiarowanie siebie samego (por. MD 68).

## 5. WIĘŻ URZĘDU NAUCZYCIELSKIEGO I LITURGII W NAUCZANIU *MEDIATOR DEI*

Nauczanie encykliki *Mediator Dei* na temat prawa i obowiązku określania *lex orandi* przez Urząd Nauczycielski Kościoła pojawia się w kontekście modernizmu. Nurt ten zrodził się wśród panowania teologii neoscholastycznej, ale też na bazie nurtów związanych z romantyzmem, będących reakcją na oświecenie. Do jego głównych przedstawicieli, obok Alfreda Loisy’ego (1857-1940), należał irlandzki teolog George Tyrrell (1861-1907)<sup>12</sup> Tyrrell akcentuje *lex orandi*, które utożsamia z prywatną pobożnością jako liturgię, przeciwstawiając je *lex credendi*, utożsamione z panującą neoscholastyczną teologią szkolną. Należy przy tym dodać, że Tyrrell traktuje pobożność i liturgię jako *theologia prima*, choć z pobudek, które wydają się trudne do uzasadnienia. Problematiczne wydaje się to, że nie rozwija on żadnych kryteriów teologicznych, według których można by oceniać liturgię i pobożność, a nawet nie rozróżnia ich pojęciowo. Bardzo nieprecyzyjne jest też pojęcie „Objawienia” Wszystko to unaocznia, jak potrzebna będzie w następnym okresie nowa refleksja teologiczna, która we właściwy sposób dowartościuje liturgię i da jej należne miejsce w teologii. Należy zauważyć, że ten właściwy kierunek podchodzenia do liturgii wyznaczył papież Pius IX przy ogłaszaniu dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny, a jeszcze bardziej rodzący się wówczas ruch liturgiczny.

Za jedno z największych osiągnięć ruchu liturgicznego należy uznać jego wpływ na oficjalne nauczanie Kościoła w sprawach liturgii, czego najlepszym przykładem jest omawiana encyklika papieża Piusa XII. Dokument ten dotyczy kwestii liturgicznej w dwóch ważnych dla omawianego tematu aspektach. Pierwszym jest przedstawiona powyżej teologiczna koncepcja liturgii. Drugim teologicznie ważnym aspektem tej encykliki jest dokonanie, w kontekście sporów modernistycznych, interpretacji zasady podanej przez Prospera z Akwitanii: *Lex credendi lex statuat supplicandi*. Pius XII, sta-

<sup>12</sup> Głównymi dziełami G. Tyrrella na temat relacji teologii i liturgii są: *Lex credendi, a sequel to Lex orandi*. London 1907; *Lex orandi or Prayer and Creed*. London 1907.

wiając pytanie, na ile liturgia określa wyznanie wiary Kościoła, pisze: „jest jeszcze inny wzgląd<sup>13</sup>, który uzasadnia to niewzruszone prawo hierarchii kościelnej, a mianowicie oczywiste i najściślejsze połączenie liturgii z tymi zasadami nauki, które Kościół podaje jako artykuły prawdy, oraz potrzeba dostosowania liturgii do nakazów wiary katolickiej, podawanych przez najwyższy autorytet nauczający dla zabezpieczenia nieskazitelności religii przez Boga objawionej” (MD 47). Z jednej strony papież podkreśla znaczenie liturgii jako miejsca, z którego Kościół czerpie w definiowaniu prawd objawionych przez Boga. Z drugiej strony akcentuje prawo Magisterium Kościoła do porządkowania liturgii. Punkt ciężkości spoczywa raczej na autorytecie Urzędu Nauczycielskiego, ponieważ papież wzbrania się przed opinią, że Kościół winien uznać tylko te prawdy, które poprzez święte obrzędy liturgiczne dały owoce pobożności i świętości, a odrzucać te artykuły wiary, które się w liturgii nie wypowiedają. Stąd ów aksjomat *lex orandi, lex credendi* (por. MD 48). Na tej podstawie papież reinterpretuje zasadę Prospera z Akwitanii, nadając jej nowe brzmienie: *Lex credendi legem statuat supplicandi*, co oznacza, że przez prawo wiary winno być określane prawo modlitwy, przy czym wiarę traktuje tu bardziej jako cnotę teologalną, która wraz z nadzieją i miłością towarzyszyć ma uczestnictwu w modlitwie Kościoła (MD 49).

Najwyraźniejsze stwierdzenia na temat wyłączności Magisterium Kościoła w kierowaniu liturgią zawarte są w numerach 52-55 omawianej encykliki. Papież stwierdza stanowczo, że „nie godzi się pozostawiać uznaniu osób prywatnych, choćby nawet należały do stanu duchownego, świętych i czcigodnych spraw, należących do życia religijnego społeczności chrześcijańskiej, a dotyczących wykonywania kapłaństwa Jezusa Chrystusa, kultu Boga, należytego oddawania czci Trójcy Przenajświętszej, Słowu Wcielonemu, Jego Najświętszej Rodzicielce i wszystkim innym świętym. Dla tych samych przyczyn nie wolno prywatnym jednostkom wydawać zarządzeń w sprawach czynności liturgicznych, które z natury swej są najściślej związane z dyscypliną kościelną, z ładem, jednością i harmonią Ciała Mistycznego, a nierzadko i z nietykalnością wiary katolickiej” (MD 52). Podobne w swym wydźwięku są też następujące słowa Piusa XII, w których doprecyzowuje

---

<sup>13</sup> Pierwszym względem jest sprawowanie liturgii przez kapłanów, a tym samym hierarchiczna struktura Kościoła: „Skoro więc liturgia dokonuje się w pierwszym rzędzie przez kapłanów w imieniu Kościoła, przeto jej organizowanie, układ i formy muszą zależeć od władzy Kościoła. Ta zasada wynika z samej natury kultu chrześcijańskiego, a historyczne fakty potwierdzają ją” (MD 47).

kto stanowi kompetentną władzę w sprawach liturgii: „wszystko należy czynić w stałym porozumieniu z Hierarchią Kościelną. Niechaj nikt nie waży się na własną rękę naznaczać norm dla siebie lub innym je narzucać. Jedyne Papież jako następca św. Piotra, któremu Boski Zbawiciel powierzył pieczę nad trzodą, a wraz z nim Biskupi posłuszni Stolicy Apostolskiej, których Duch Św. ustanowił, aby zarządzili Kościołem Bożym, mają prawo z urzędu i z obowiązku rządzić ludem chrześcijańskim” (MD 55). Papież jest przy tym w pełni świadom, że wiele form liturgicznych ma wymiar drugorzędny i podlega koniecznym przemianom. Na ich miejsce przychodzą nowe, ale nie mogą one być wprowadzane wolą poszczególnych osób: „Niewątpliwie Kościół jest żywym zespołem członków, dlatego także i w zakresie świętej liturgii rozrasta się, rozwija się i ulega z biegiem czasu przemianom według potrzeb i okoliczności, do których się dostosowuje, nie naruszając przy tym czystości swojej nauki. Od tego należy dobrze odróżnić zuchwałę usiłowania tych, którzy z rozmysłem wprowadzają nowe zwyczaje liturgiczne lub też żądają wskrzeszenia obrzędów przeżytych, niezgodnych z obowiązującymi dziś przepisami i rubrykami” (MD 52). Liturgia jest własnością Kościoła. Wyłącznie Kościół poprzez swój Urząd Nauczycielski ma prawo na nowo odczytywać Boże Objawienie oraz wyrażać swoją wiarę w formie konkretnej nauki, ale także w formie odpowiadającej tej nauce praktyce liturgicznej (*lex orandi*). W tym duchu papież naucza: „Także nowe obrzędy liturgiczne są godne szacunku i zachowania, gdyż powstały pod natchnieniem Ducha Świętego, który w każdym czasie aż do końca świata jest obecny w Kościele; są one w równym stopniu środkami, którymi przeczysta Oblubienica Jezusa Chrystusa posługuje się dla ożywienia i zapewnienia świętości ludzi” (MD 53). Podejście to zakłada dynamiczne ujęcie dogmatu, w którym jest miejsce na jego rozwój, polegający na coraz głębszym i wielopłaszczyznowym ujmowaniu danej prawdy wiary w świadomości Kościoła: „żaden z rozumnych katolików, w zamiarze powrotu do starych formuł uchwalonych przez dawne Sobory, nie może odrzucić orzeczeń, które Kościół pod natchnieniem i kierownictwem Ducha Świętego bardzo pożytecznie określił w nowych czasach i których trzymać się nakazał” (MD 54). Powyższe stwierdzenie jest wyraźną polemiką Piusa XII z fundamentalistycznym biblicyzmem, w którym nie ma miejsca na Tradycję oraz archeologizmem chrześcijańskim, dla którego ważne jest tylko to, co było treścią nauczania i życia Kościoła w czasach apostoelskich i co najwyżej w czasach patrystycznych.

Stwierdzenia te porządkują dość jednoznacznie relację Urzędu Nauczycielskiego Kościoła do liturgii w sensie tekstów liturgicznych (euchologia)

i obrzędów. W niewielkim jednak stopniu dotyczą one dwóch różnych porządków wiary. Urząd Nauczycielski Kościoła podaje ją w „porządku prawdy” (prawda wiary, depozyt wiary), liturgia zaś w „porządku uobecnienia” tego, w co Kościół wierzy. Porządki te wzajemnie się dopełniają. Encyklika *Mediator Dei* jest aplikacją do liturgii i sakramentów prawd eklezjologicznych zawartych w encyklice *Mystici Corporis*.

## 6. NAUCZANIE SOBORU WATYKAŃSKIEGO II O KOŚCIELE

Podstawowymi sposobami samorozumienia Kościoła w nauczaniu Soboru Watykańskiego II są następujące modele eklezjologiczne: Mistyczne Ciało Chrystusa, Lud Boży, którego Głową jest Jezus Chrystus, Wspólnota (*Communio*) ludzi z Bogiem w Chrystusie oraz Sakrament Zbawienia. Dopełnieniem tej soborowej wizji misterium Kościoła są obrazy biblijne. I tak Kościół to owczarnia, której jedyną i konieczną bramą jest Chrystus (por. J 10, 1-10). Kościół to trzoda, której sam Bóg zapowiedział, że będzie jej pasterzem (por. Iz 40, 11; Ez 34, 1) i w pełni zrealizował to w Jezusie Chrystusie, Dobrym Pasterzu i Księżu pasterzy (por. J 10, 11; 1 P 5, 4). Pasterz ten oddał swoje życie za owce (por. J 10, 11-15). Kościół to pole uprawne lub „rola Boża” (por. 1 Kor 3, 9). Kościół jest też nazywany „Bożą budowlą” (1 Kor 3, 9) i „Miastem Świętym”, które św. Jan Ewangelista kontempluje i widzi je przy odnowieniu świata jako „zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża” (Ap 21, 1-2). Kościół nazywany jest także „górnym Jeruzalem” i „naszą matką” (Ga 4, 26) oraz „niepokalaną oblubienicą niepokalanego Baranka (por. Ap 19, 7; 21, 2. 9; 22,17), którą On sam umiłował „i wydał za nią samego siebie, aby ją uświęcić” (Ef 5, 25-26), którą też złączył ze sobą węzłem nierozzerwalnym i nieustannie ją „żywi i pielęgnuje” (Ef 5, 29) (por. KK 6).

Kościół jako Ciało Chrystusa i Kościół jako sakrament zbawienia to dwie kolumny eklezjologii II Soboru Watykańskiego, co wyraża pierwszy dokument soborowy Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*. W swej części dogmatycznej przywołuje ona najpierw rozumienie Kościoła jako znaku-sakramentu zbawienia, gdy stwierdza: „Dlatego skoro liturgia codziennie przekształca tych, którzy są wewnątrz Kościoła, w święty przybytek w Panu, w mieszkanie Boga w Duchu, aż do miary pełni wieku Chrystusowego, w przedziwny sposób równocześnie umacnia ich siły do

głoszenia Chrystusa, i tak znajdującym się poza Kościołem ukazuje Go jako znak wzniesiony dla narodów, aby rozproszone dzieci Boże zgromadziły się w jedno, aż nastanie jedna owczarnia i jeden pasterz” (KL 2)<sup>14</sup> Koncepcja Kościoła jako mistycznego Ciała objawia się najbardziej w samej definicji liturgii, która też wyraźnie nawiązuje do definicji zawartej w *Mediator Dei*. Sobór określa liturgię jako: „wypełnianie kapłańskiej funkcji Jezusa Chrystusa. W niej przez znaki dostrzegalne wyraża się i w sposób właściwy dla poszczególnych znaków dokonuje się uświęcenie człowieka, a Mistyczne Ciało Jezusa Chrystusa, to jest Głowa ze swymi członkami, sprawuje pełny kult publiczny” (KL 7). Bezpośrednio po tym ojcowie soborowi dodają słowa: „[...] każda celebrowana liturgia jako działanie Chrystusa-Kapłana i Jego Ciała, czyli Kościoła, jest czynnością w najwyższym stopniu świętą [...]” (KL 7)<sup>15</sup> Obie te koncepcje w dużym stopniu się utożsamiają i dopełniają i są w pełni otwarte na inne rozumienia Kościoła (Lud Boży i *Communio*). Bardziej jednak niż pozostałe uwzględniają w ukazywaniu istoty Kościoła liturgię i sakramenty. Ponadto, na podstawie powyższych stwierdzeń, można wysnuć wniosek, że sprawowanie liturgii i sakramentów warunkuje sakramentalny byt Kościoła, gdyż są one najbardziej oczywistą konsekwencją sakramentalnego bytu Wcielonego Słowa. Są one sprawowane z woli Chrystusa i przez Chrystusa mocą Ducha Świętego. Koncepcja Kościoła jako mistycznego Ciała opiera się na przekonaniu o istnieniu Kościoła jako niezależnego ciała, koncepcja Kościoła jako sakramentu zbawienia podkreśla jego sakramentalną strukturę. Pierwsza określa tożsamość Kościoła druga wyznacza jego misję. Pierwsza bardziej akcentuje swoistą „nadzwyczajność” i „nadprzyrodzoność”, druga – cielesność i przynależność za pomocą struktury znaku do świata stworzonego i materialnego. Koncepcja Kościoła jako

<sup>14</sup> „Unde, cum Liturgia eos qui intus sunt cotidie aedificet in templum sanctum in Domino, in habitaculum Dei in Spiritu, usque ad mensuram aetatis plenitudinis Christi, miro modo simul vires eorum ad praedicandum Christum roborat, et sic Ecclesiam iis qui sunt foris ostendit ut signum levatum in nationes, sub quo filii Dei dispersi congregentur in unum quousque unum ovile fiat et unus pastor” (KL 7). Główne sformułowanie o Kościele jako znaku odwołuje się do słów: „Podniesie znak dla pogan i zgromadzi wygnańców Izraela; pozbiera rozproszonych z Judy z czterech stron świata” (Iz 11, 12).

<sup>15</sup> „Liturgia habetur veluti Iesu Christi sacerdotalis muneris exercitatio, in qua per signa sensibilia significatur et modo singulis proprio efficitur sanctificatio hominis, et a mystico Iesu Christi Corpore, Capite nempe eiusque membris, integer cultus publicus exercetur. [...] omnis liturgica celebratio, utpote opus Christi sacerdotis eiusque Corporis, quod est Ecclesia, est actio sacra praecellenter” (KL 7).

Mistycznego Ciała jest mistyczna w ujmowaniu więzi, zachodzących między Głową a członkami Ciała. Koncepcja Kościoła jako sakramentu zbawienia proponuje w to miejsce związek misteryjny, czyli wypełniający się przez urzeczywistnianie zbawienia dokonanego w Chrystusie i przez Chrystusa. Jedna i druga wzajemnie się dopełniają i razem ukazują hermeneutykę ciągłości w nauczaniu o Kościele.

Idea Kościoła jako Mistycznego Ciała znalazła swoje odzwierciedlenie w Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* (KK 7, 8, 17, 32, 48, 49, 50), Konstytucji duszpasterskiej o Kościele *Gaudium et spes* (KDK 14, 45), Dekrecie o działalności misyjnej Kościoła *Ad gentes* (DM 4, 5, 6, 7) oraz w Dekrecie o posłudze i życiu kapłanów *Optatam totius* (DFK 2, 5). W wypowiedziach tych Kościół utożsamiany jest z Mistycznym Ciałem Chrystusa. Najbardziej charakterystycznym stwierdzeniem nauczania soborowego o Kościele jako Mistycznym Ciele jest następujący fragment: „Syn Boży w naturze człowieczej z Nim zjednoczonej, zwyciężając śmierć przez śmierć i zmartwychwstanie swoje, odkupił człowieka i przemienił w nowe stworzenie. Udzielając bowiem Ducha swego, braci swoich, powołanych ze wszystkich narodów, ustanowił w sposób mistyczny jako ciało swoje. W ciele tym życie Chrystusowe rozlewa się na wierzących, którzy przez sakramenty jednoczą się w sposób tajemny i rzeczywisty z umęczonym i uwielbionym Chrystusem [...] Tak oto wszyscy stajemy się członkami owego Ciała” (KK 7).

Sobór Watykański II, wskazując na zbawczy charakter Kościoła, nazywa go nie tylko sakramentem jedności między Bogiem i ludźmi, ale określa go także mianem sakramentu zbawienia: „Pan Jezus na początku «przywołał do siebie tych, których sam chciał i przybyli do Niego. I ustanowił dwunastu, aby z Nim przebywali i żeby ich wysyłał nauczać» (Mk 3, 13-14). W ten sposób zostali Apostołowie zarodkiem nowego Izraela i równocześnie zaczątkiem nowej hierarchii. Następnie, kiedy raz na zawsze swoją śmiercią i zmartwychwstaniem dopełnił w sobie samym tajemnic naszego zbawienia i odnowienia wszystkiego, osiągnąwszy jako Pan wszelką władzę w niebie i na ziemi, zanim został wzięty do nieba, założył swój Kościół jako sakrament zbawienia” (DM 5). Chrystus, zakładając swój Kościół, ustanowił go jako narzędzie oraz miejsce realizowania się Jego zbawienia. Sakrament ten zrodził się z boku umierającego Chrystusa i z Jego woli również przybrał charakter uniwersalny i powszechny. Nauczanie Soboru Watykańskiego II jest w tym względzie jednoznaczne: „Chrystus wywyższony ponad ziemię wszystkich do siebie pociągnął (por. J 12, 32); powstawszy z martwych (por. Rz 6, 9) Ducha swego ożywił zesałał na uczniów i przez Niego ustanowił

Ciało swoje, którym jest Kościół jako powszechny sakrament zbawienia; siedząc po prawicy Ojca działa ustawicznie w świecie, aby prowadzić ludzi do Kościoła i przezeń mocniej ich z sobą złączyć, a karmiąc ich Ciałem i Krwią własną uczynić ich uczestnikami swego chwalebnego życia” (KK 48). Ponadto w relacji z tym tekstem pozostają inne sformułowania soborowe: „Kościół posłany przez Boga do narodów, aby był «powszechnym sakramentem zbawienia», usiłuje głosić Ewangelię wszystkim ludziom z najgłębszej potrzeby własnej katolickości oraz z nakazu swego Założyciela” (DM 1) oraz: „Wszelkie zaś dobro, jakie Lud Boży w czasie swego ziemskiego pielgrzymowania może wyświadczyć rodzinie ludzkiej, wypływa z tego, że Kościół jest «powszechnym sakramentem zbawienia», ukazującym i zarazem realizującym tajemnicę miłości Boga do człowieka” (KDK 45).

Kościół jest sakramentem zbawienia nie tylko dlatego, że jest znakiem i narzędziem zbawienia w świecie. Tym, co konstytuuje Kościół w jego sakramentalności są sakramenty i związana z nimi liturgia. Kościół przejawia i buduje swoją sakramentalność poprzez sprawowanie sakramentów, które są znakami i środkami łaski<sup>16</sup> Ich sprawowanie jest podstawowym działaniem Kościoła, a zarazem urzeczywistnianiem się Kościoła w życiu jego wiernych<sup>17</sup> Sakramenty są konkretnymi środkami, wyrastającymi z Kościoła sakramentu, za których pomocą Chrystus udziela człowiekowi swojej łaski i pomocy koniecznej do przemiany życia i dążenia do świętości. Jest to bardzo konkretna realizacja sakramentalności Kościoła w codzienności ludzkiego życia. Sobór wyraża to w następujący sposób: „Celem sakramentów jest uświęcenie człowieka, budowanie mistycznego Ciała Chrystusa, a wreszcie oddawanie czci Bogu. Jako znaki, mają one także pouczać. Sakramenty wiarę nie tylko zakładają, lecz za pomocą słów i rzeczy dają jej wzrost, umacniają ją i wyrażają” (KK 59). Rolę poszczególnych sakramentów w życiu Kościoła i wiernych omawia KK 11.

Jednym z ważniejszych zagadnień związanych z rozumieniem Kościoła jako mistycznego Ciała Chrystusa i sakramentu jest wskazanie na Eucharystię jako miejsce budowania Kościoła. Budowanie Kościoła dokonuje się głównie na mocy zjednoczenia wiernych z Chrystusem, a w Chrystusie między sobą<sup>18</sup> W Eucharystii buduje się Kościół we wszystkich Jego ujęciach

<sup>16</sup> Por. B. Migut. *Znaki Misterium Chrystusa*. Lublin 1996 s. 64.

<sup>17</sup> Por. L. Balter. *Refleksja teologiczna nad soborową koncepcją Kościoła*. „Częstochowskie Studia Teologiczne” 8:1980 s. 78.

<sup>18</sup> Prawdę o budowaniu Kościoła przez Eucharystię ukazał Jan Paweł II w encyklice *Ecclesia de Eucharystia* z 2003 roku (por. nr 21-25).

(mistyczne Ciało, sakrament zbawienia, lud Boży i *Communio*) i wymiarach. Sobór Watykański II naucza, że Ofiara eucharystyczna jest „źródłem i zarazem szczytem całego życia chrześcijańskiego” (KK 11) oraz że „w Najświętszej Eucharystii zawiera się [...] całe dobro duchowe Kościoła, to znaczy sam Chrystus, nasza Pascha i Chleb żywy, który przez swoje ożywione przez Ducha Świętego i ożywiający Ciało daje życie ludziom” (DK 5). Dlatego też Kościół nieustannie zwraca swe spojrzenie ku swojemu Panu, obecnemu w Sakramencie Ołtarza, w którym objawia On w pełni ogrom swej miłości. Ofiara eucharystyczna tkwi w centrum procesu wzrastania Kościoła. Kościół, będąc królestwem Chrystusa, rośnie w sposób widzialny w świecie, a dokonuje się to na drodze sprawowania Najświętszej Ofiary: „Ilekroć sprawowana jest na ołtarzu ofiara krzyża, w której Chrystus został złożony w ofierze jako nasza Pascha, dokonuje się dzieło naszego Odkupienia. Jednocześnie w sakramencie Chleba eucharystycznego przedstawiana jest i dokonuje się jedność wiernych, którzy stanowią jedno ciało w Chrystusie” (KK 3). Eucharystia jest źródłem budowania i wzrastania każdej wspólnoty eklezjalnej: „Żadna [...] społeczność chrześcijańska nie da się wytworzyć, jeżeli nie ma korzenia i podstawy w sprawowaniu Najświętszej Eucharystii” (DK 6).

## PODSUMOWANIE

Obecne w encyklice Piusa XII *Mediator Dei* ujęcie Kościoła jako Mistycznego Ciała Chrystusa jest oczywistą konsekwencją wcześniejszej encykliki tego samego papieża *Mystici Corporis Christi*. Encyklika *Mediator Dei* jest bowiem aplikacją tej eklezjologicznej wizji do rozumienia liturgii i życia nią. Wiąż między Kościołem, ujmowanym jako mistyczne Ciało Chrystusa, a liturgią i sakramentami przenika całą historię Kościoła i Jego nauki. W centrum nauki o Kościele w Nowym Testamencie znajduje się idea św. Pawła o Kościele jako Ciele Chrystusa. W refleksji patrystycznej Kościół oznaczał głównie Wcielenie Chrystusa w pełnego człowieka i w pełni rodzaju ludzkiego. Po schizmie wschodniej dochodzi na Zachodzie do załamania się refleksji biblijno-patrystycznej w nauczaniu Kościoła, a w to miejsce pojawia się koncentracja na elementach widzialno-organizacyjnych, co prowokuje następnie sprzeciw reformatorów i prowadzi do dalszego rozłamu w Kościele. W XIX wieku dochodzi do ożywienia idei Mistycznego Ciała. Dokonuje się to w szkole Tybindzkiej, ale też w ruchu liturgicznym. Wielkie

znaczenie w budowaniu idei Kościoła jako Mistycznego Ciała Chrystusa miał ruch liturgiczny, a zwłaszcza benedyktyn z Maria Laach – Odo Casel. Jego ujęcie Kościoła rozpościera się pomiędzy ideą Kościoła jako Mistycznego Ciała Chrystusa a Kościoła jako misteryjnego (sakramentalnego) Ciała Chrystusa. Idea ta przenika zarówno encyklikę *Mediator Dei*, jak też całe nauczanie II Soboru Watykańskiego, a zwłaszcza Konstytucję o liturgii *Sacrosanctum Concilium*, gdzie idea Kościoła jako Mistycznego Ciała Chrystusa została dopełniona ujęciem Kościoła jako sakramentu zbawienia.

#### BIBLIOGRAFIA

- Alberigo G.: *Storia del Concilio Vaticano II. T.1-5.* Bologna: Del Mulino 1995-2001.
- Berger D.: *Zu neueren Interpretationen des Zweiten Vatikanischen Konzil.* „Roczniki Teologiczne” 52: 2005 z. 2 s. 191-212.
- Bouyer L.: *Kościół Boży Mistyczne Ciało Chrystusa i Świątynia Ducha Bożego.* Warszawa: Wydawnictwo PAX 1977.
- Congar Y.: *Kościół jako sakrament zbawienia.* Warszawa: Wydawnictwo PAX 1980.
- Czaja A.: *Kościół – sakrament zbawczej komunii dla świata.* „Roczniki Teologiczne” 49: 2002 z. 2 s. 157-175.
- Gózdź K.: *Historia zbawienia a Kościół.* „Roczniki Teologiczne” 45: 1998 z. 6 s. 115-129.  
— *Historiozbawcza koncepcja Kościoła.* „Roczniki Teologiczne” 45:1998 z. 2 s. 35-46.
- Kominek B.: *Kościół po Soborze.* Wrocław: Tum 2003.
- Łukaszyk R.: *Problem przynależności do Kościoła Chrystusowego w ujęciu konstytucji *Lumen gentium* Soboru Watykańskiego II.* „Roczniki Teologiczno-Kamoniczne” 14:1967 z. 2 s. 61-81.  
— *Kościół jako wspólnota w Chrystusie.* „Zeszyty Naukowe KUL” 12:1969 z.3 s. 3-17.  
— *Pojęcie Kościoła jako Ludu Bożego w eklezjologii Vaticanum II.* „Roczniki Teologiczno-Kamoniczne” 16:1969 z. 2 s. 41-62.
- Martini C. M.: *Zrozumieć Kościół. Rozważania dotyczące Soboru Watykańskiego II.* Kraków: Wydawnictwo „M” 2001.
- Ozoroski E.: *Kościół. Zarys eklezjologii katolickiej.* Wrocław: Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej 20052.
- Pałęcki W. J.: *Rok liturgiczny Paschą Chrystusa,* Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne 2006
- Piotrowski S.: *Jeden, święty, powszechny, apostołski.* Zarys eklezjologii katolickiej. Białystok: Kuria Metropolitalna Białostocka 1993.
- Semmelroth O.: *Die Kirche als Ursakrament.* Frankfurt a. M: Knecht Verlag 1953.

ECCLESIOLOGY OF *MEDIATOR DEI* INTERPRETED IN THE KEY  
OF CONTINUITY HERMENEUTICS

## S u m m a r y

The interpretation of the Church as Christ's Mystic Body that is present in Pius XII's encyclical *Mediator Dei* is an obvious consequence of the earlier encyclical by the same Pope, namely *Mystici Corporis Christi*, as the encyclical *Mediator Dei* is an application of this ecclesiological vision for understanding liturgy and living with it. The bond between the Church understood as Christ's Mystic Body on the one hand and liturgy and the sacraments on the other permeates the whole history of the Church and its teaching. In the New Testament in the center of the teaching on the Church there is St. Paul's idea of the Church as Christ's Body. In the patristic reflection the Church mainly signified the embodiment of Christ in the complete man and in the complete mankind. After the eastern schism a breakdown in the Biblical-patristic reflection in the Church's teaching occurs, and a focus on the visual-organizational elements appears, which then provokes an opposition from the reformers, and leads to further divisions in the Church. In the 19<sup>th</sup> century the idea of the Mystic Body is revived. This happens in the Tübingen school, but also in the liturgical movement. The movement, and especially the Benedictine from Maria Laach, Odo Casel, played a great role in developing the idea of the Church as Christ's Mystic Body. Casel's interpretation of the Church ranges from the idea of the Church as Christ's Mystic Body and the Church as Christ's Mysterious (Sacramental) Body. The idea permeates both the encyclical *Mediator Dei*, and the whole of the teaching of the Vatican Council II, especially the Constitution on Liturgy *Sacrosanctum Concilium*, where the idea of the Church as Christ's Mystic Body is complemented with the understanding of the Church as the sacrament of salvation.

*Translated by Tadeusz Karłowicz*

**Słowa kluczowe:** Kościół jako Mistyczne Ciało Chrystusa, Kościół jako sakrament zbawienia, liturgia, sakramenty, eklezjologia.

**Key words:** Church as Christ's Mystic Body, Church as the sacrament of salvation, liturgy, sacraments, ecclesiology.